

Wł. Gomułka

wziął udział
w Konferencji Samorządu
Robotniczego
w FSO

WARSZAWA (PAP)
W czwartek w godzinach rannych rozpoczęła się I Konferencja Samorządu Robotniczego w największym warszawskim zakładzie przemysłowym — w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. W obradach wzięli udział członkowie organizacji partyjnej w FSO i sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka. Uczestniczyli także przedstawiciele resortu przemysłu ciężkiego oraz Zjednoczenia Przemysłu Samochodowego. Na konferencji omówione zostały najważniejsze obecnie dla FSO problemy, m. in. jakość produkcji, walka z bractwami, absencja w zakładach oraz perspektywy planu rozwoju fabryki samochodów. Referat wygłosił dyrektor naczelny FSO — J. Dyja, po czym odbyła się dyskusja.

Pogrzeb ofiar wypadku w kopalni „Nowa Ruda“

WROCŁAW (PAP)
4 września w Zagłębiu Wałbrzyskim odbył się pogrzeb 14 górników, ofiar tragicznego wypadku — wybuchu metanu, jaki miał miejsce 1 bm. w szybie „Bolesław” w kopalni „Nowa Ruda”. W żałobnych uroczystościach w Nowej Rudzie, Woliborzu, Jugowie, Przysorze i Drogosławiu, wzięły udział tysiące mieszkańców tego rejonu.

Proces o nadużycia w MZA-B

Prokurator podkreśla szkodliwe działanie oskarżonych

(Inf. wł.)
Czwarty dzień — wznowionego po krótkiej przerwie — procesu b. pracowników MZA-B, oskarżonych o łapownictwo, wypełniły wyjaśnienia biegłych i przemówienia stron. Opinia mgr. inż. D. Zlembińskiego, która z ramienia NIK-u przeprowadzała kontrolę, rzuciła snop światła na panujące w MZA-B stosunki. Okazuje się, że w sposób znakomity ułatwiali one nadużycia. Oto, do chwili kontroli, inż. Dietz d'Arma nie wykonał zarządzenia prezesa KUA (Komitet ds. Urbanistyki i Architektury), dotyczącego ustalenia zakresu czynności, podległych sobie komórek organizacyjnych. Tak było przez 4 lata! Ponadto w MZA-B powołano, niezgodnie z zarządzeniem KUA, komisję lokalizacyjną. Zbięła się ona dość przypadkowo, w różnych terminach i w różnym składzie, a rezultatem jej działalności był całkowity brak odpowiedzialności i ostatecznych decyzji w sprawach lokalizacji. Ten stan rzeczy sprzyjał także wydawaniu opinii, niezgodnych z planem przestrzennego zagospodarowania. — Wbrew zarządzeniom KUA, powołano również kolegium techniczne, urzędujące w podobnie chaotyczny sposób. Zdarzało się, że identyczne projekty, złożone w tym samym czasie w MZA-B, były rozpatrywane na dwóch różnych posiedzeniach kolegium technicznego i uzyskiwały różne i sprzeczne opinie! Zrozumiałe, że rezultatem tego były: brak odpowiedzialności za podejmowane decyzje i ułatwianie

WYROBY Z GUMY
Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego produkują: termofory, czepki kąpielowe i wiele asortymentów zabawek. Na zdjęciu: Przy produkcji zabawek.

CAF - fot. Grzęda



Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 6 IX 1958

Nr 212 (4541)

Taiwan w obszarze wód terytorialnych a Quemoy — wewnętrznych

Chiny Ludowe rozszerzają obszar wód terytorialnych do 12 mil

Oświadczenie rządu ChRL

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje pełny tekst opublikowanego w dniu 4 września br. oświadczenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie chińskich wód terytorialnych.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza, że obszar wód terytorialnych Chińskiej Republiki Ludowej wynosić będzie 12 mil morskich. Zastrzeżenie to odnosi się do wszystkich terytoriów Chińskiej Republiki Ludowej włącznie z kontynentem chińskim i jego przybrzeżnymi wyspami, jak również Tajwanem i otaczającymi go wyspami: Penghu — Peskadory, Tung-sza, Si-sza, Czang-sza i Nan-sza, jak rów-

nież wszystkimi innymi wyspami, należącymi do Chin, które oddzielone są od kontynentu i jego wysp przybrzeżnych pełnym morzem.

Oświadczenie stwierdza dalej, że wyspy, znajdujące się wewnątrz tzw. linii podstawowej (linia, obejmująca proste łączące punkty podstawowe leżące na wybrzeżu kontynentu z punktami, leżącymi na zewnętrznych brzegach wysp przybrzeżnych), że łącznie z wyspami: Tung-i, Kao-teng, Matszu, Pai-czuan, Wu-cziu, mniejszą i większą wyspą — Quemoy, Tatan, Erhtan i Tung-tung, są wyspami wewnętrznymi wód chińskich.

Zadane obce statki, służące do celów militarnych i żadne obce samoloty — głosi oświadczenie — nie mogą bez pozwolenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej wkraczać w strefę chińskich wód terytorialnych i znajdującą się ponad nią strefę powietrzną.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Stanowisko USA wobec decyzji chińskiej

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik departamentu stanu oświadczył w czwartek, że rząd USA nie godzi się na rozszerzenie przez Chiny Ludowe ich wód terytorialnych do 12 mil.

Rząd USA uznaje możliwość interwencji w Cieśninie Taiwańskiej

WASZYNGTON (PAP)

W czwartek po południu, prezydent Eisenhower odbył blisko 2-godzinną konferencję z Dullesem. Po konferencji, Dulles odczytał dziennikarzom oświadczenie, do którego — jak zaznaczył — upoważnił go prezydent.

Dulles stwierdził w tym oświadczeniu, że „omówił szczegółowo z prezydentem poważną sytuację” w Cieśninie Taiwańskiej. Prezydent — powiedział dalej sekretarz stanu — „nie zawaha się zaangażować amerykańskich sił zbrojnych do obrony wysp przybrzeżnych”, o kupowanych, jak wiadomo, przez czangkaiskowców. Jeśli „uzna to za niezbędne dla bezpieczeństwa Formozy”.

Dulles podkreślił, że dotychczas Eisenhower nie doszedł do takiego wniosku. Oświadczenie głosi dalej, że Eisenhower „nie zawaha się wysunąć wniosku, że Tajwan jest zagrożony, jeśli zaatakowana zostanie Quemoy, Matszu, czy jakaś inna wyspa przybrzeżna”.

Przymrozek na Podtatrzu

KRAKÓW (PAP)

W nocy z 3 na 4 bm. nastąpiło na Podtatrzu gwałtowne ochłodzenie. W czwartek wczesnym rankiem w Zakopanem i okolicznych wsiach temperatura spadła do minus 1-2 stopni.

Nakład 135 215

Przed Targami Krajowymi

Nadeszły pierwsze eksponaty Sprzedaż kiermaszowa w 61 pawilonach

(Inf. wł.)

Jesienne Targi Krajowe w Poznaniu budzą żywe zainteresowanie wśród producentów i handlowców z całego kraju. W czwartek w godz. przedpołudniowych przybyły na teren Targów pierwsze wagony

Ginące gdzieś w dali szyny, rząd semaforów, gwizdająca smętnie lokomotywa, nieraz dają człowiekowi powód do marzeń. Któż z nas nie myśli skrycie o dłuższej podróży w nieznane... Nie zapominajmy jednak i o tym, że aby marzenia te nabierały kształtu rzeczywistości — do tego potrzeba wyteżonej, precyzyjnej pracy całej armii kolejarzy. — Przeczytaj o nich reportaż pt. „Setka koni po szynach” na str. III i IV.

Fot. K. Przychódzki



Proklamowanie V Republiki

Potężna manifestacja republikańska w Paryżu

(RELACJA REPORTERÓW AMERYKAŃSKIEJ AGENCJI UPI)

PARYŻ (PAP)

Stolica Francji była wczoraj wieczorem terenem gigantycznej manifestacji republikańskiej.

A oto fragmenty sprawozdania reporterów amerykańskiej agencji UPI:

„Specjalnie szkolone oddziały policji uderzyły na tłum, którego okrzyki zgłaszały słowa André Malraux, przemawiającego przed generałem de Gaulle'em.

Niezliczone rzesze komunistów i lewicowców niosły złote sztandary i rozrzuciły ulotki tej samej barwy, wznosząc okrzyki: „Nie!” — Pierwsze szeregi policji nie powstrzymały naporu tłumy i cofnęły się. Wkrótce jednak uderzyły oddziały Gwardii republikańskiej w hełmach szturmowych. Jednocześnie oddziały policji na motocyklach natary na manifestantów.

10 tys. policjantów strzegło osoby de Gaulle'a. Policja, uzbrojona w karabiny maszynowe, obsadziła dachy pobliskich domów.”

PARYŻ (Radio)

Gen. de Gaulle w przemówieniu swoim na Placu Repu-

Aparaty radiowe w sprzedaży ratalnej

WARSZAWA (PAP)

Minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie o wprowadzeniu sprzedaży ratalnej aparatów radiowych marki „Wola” i „Stolica”. Sprzedaż ratalna będą prowadzić na terenie całego kraju sklepy uspołecznione i punkty zaopatrzenia robotniczego.

Należność za aparat radiowy ma być rozłożona na 7 rat płatnych co miesiąc. Pierwsza rata wynosić będzie 20 proc. wartości aparatu. Przy zakupie ratalnym radiobiorników obowiązują takie same przepisy, jak przy kupnie mebli czy odzieży.

Aparat radiowy „Wola” kosztuje 2,300 zł. zaś „Stolica” — 1.950 zł.

z eksponatami różnych przedsiębiorstw z Warszawy, Łodzi i Krakowa. W poszczególnych halach trwają prace przy budowie stoisk.

Jak wiadomo, uzupełnieniem zasadniczego programu Targów Jesiennych będzie kiermasz, na którym odbywać się będzie sprzedaż wyrobów naszego przemysłu i niektórych artykułów spożywczych. Kiermasz będzie również sondą opinii publicznej w sprawie zaopatrzenia rynku i miejscem prób wielu nowych po raz pierwszy oferowanych artykułów. Sprzedaż odbywać się będzie w 61 pawilonach i kioskach, z których 40 prowadzonych będzie przez poznański handel. Obok wielu atrakcyjnych artykułów, jak odzież, obuwie, galanteria skórzana, artykuły użytku kulturalnego, optyczne, fotograficzne i gospodarstwa domowego, sprzedawane będą także i towary precenione. Osobne stoisko będzie miał Dom Techniczno-Handlowy, który m. in. reprezentować będzie produkcję uboczną przemysłu ciężkiego. Swe wyroby sprzedawać będzie również przemysł guzikarsko-galanteryjny, kluczowy, tkanin technicznych i filcowych oraz artykułów dekoracyjnych.

Na Targach odbędą się różne pokazy: szkoleniowe, praktyczne i wykłady z zakresu mechanizacji i postępu sprzedaży oraz usług świadczonych odbiorcom.

B. L.

130 mln. zł dodatkowo na inwestycje w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP)

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przekazanych zostało dodatkowo 130 mln. zł na tegoroczne inwestycje prowadzone w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Decyzja ta spowodowana została przede wszystkim koniecznością przyspieszenia robót inwestycyjnych w niektórych zakładach przemysłowych oraz zagospodarowania przejętych przez ten resort obiektów na Ziemiach Zachodnich.

Poznań wybiera się na Dni Koszalina

(Inf. wł.)

W tym roku od 20 do 28 bm. po raz pierwszy trwać będą „Dni Koszalina”. Mają one co roku przypominać, że powróciliśmy na przetrane ziemie, mają rozbudzić inicjatywę społeczeństwa w kierunku dalszego rozwoju gospodarczego i kultu tego regionu.

Nawiązując do przeszłości (za 8 lat 700-lecie!), władze tamtejsze postanowiły zmienić herb miasta. Będzie nim obraz pieczęci księcia Bogusława II, który w 1214 r. nadał Koszalinowi pierwsze przywileje. (Poprzedni herb przedstawiał literę Z z dwoma kółkami po bokach).

Władze miejskie ustanowiły dożeczne nagrody za twórczość artystyczną i działalność kulturalną i złoty medal „Zasłużonemu działaczowi miasta Koszalina”. Pierwsze te nagrody i medale zostaną wręczone w czasie „Dni” na uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej. Przewidziane jest otwarcie nowej szkoły muzycznej, Miejskiej Galerii Obrazów, wystawy fotografii i dokumentów, świadczących o polskości Ziemi Koszalińskiej. 21 bm. odbędzie się i chód korowodu historycznego na Górę Chełmską, gdzie zostaną oddane do użytku nowe obiekty turystyczne no-sportowe. W dniu tym zostanie też zakończony rajd turystyczny z Poznania do Koszalina o Płocińską Wstęgę m. Koszalina. Następnie „Dni” wypełni m. in. parada młodzieży, konferencje naukowe, zawody sportowe.

Poznań na tę uroczystość wysła do Koszalina Wystawę Regionalną Wielkopolski. Delegacja młodzieży poznańskiej weźmie udział w historycznym korowodzie. Przybyć ma do Koszalina teatr z Gniezna, chór „Lutnia”. Ponadto Poznań zorganizuje dwa wieczory literackie. Rozgłosznią Poznańską wspólnie z koszańską przygotowane podwieczorki przy mikrofonie oraz konkurs „Szukamy talentów” (mu-

zycznych, śpiewających, recytatorów estradowych). Nastąpi też „Spotkanie pod Kaktusem” organizowane przez poznański tygodnik satyryczny „Kaktus”. Mamy nadzieję, że i inne instytucje kulturalne i władze Poznania i województwa zadeklarują jeszcze swój udział w tej imprezie.

W czasie trwania „Dni” ma odbyć się w Koszalinie Jarmark Rolniczy. Byłoby dobrze, gdyby Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych oraz wielkopolski handel miejski i wiejski włączył się do tej imprezy. Proponujemy „Orbisowi” i PTTK zorganizowanie pociągu popularnego na święta koszańskie. (mh)



— O czym tak myślisz?

— O tym, że nie kupiłem jeszcze rodzicom nowego numeru „Kaktusa”!

Chiny Ludowe rozszerzają obszar wód terytorialnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Każdy obcy statek, żeglujący przez chińskie wody terytorialne, musi stosować się do

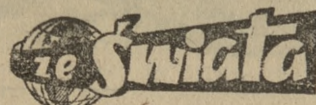
Protest rządu radzieckiego

Balony amerykańskie znowu nad ZSRR

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki złożył protest rządowi USA z powodu wysyłania balonów amerykańskich do obszaru powietrznego ZSRR. Nota rządu radzieckiego do rządu USA, która została 3 bm, przekazana przez zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR G. Zarubina tymczasowemu charge d'affaires USA w Moskwie, podkreśla, że rząd radziecki oczekuje, iż ze strony rządu USA zostaną niezwłocznie podjęte kroki w celu zaprzestania tego rodzaju działalności władz amerykańskich.

Ostatnio — stwierdza nota — na obszarze powietrznym Związku Radzieckiego uchwyciono kilka balonów z zainstalowaną aparaturą, m. in. automatycznie działającymi kamerami filmowymi do robienia zdjęć lotniczych, radiostacjami nadawczo-odbiorczymi itp. Przeprowadzone badania aparatury wykazały, iż jest ona wyprodukowana w USA i że wysyłaniem balonów zajmuje się lotnictwo wojskowe USA.



PREZYDENT TITO PRZYJĄŁ MARSZAŁKA MONTGOMERY
Prezydent FIRJ i naczelny dowódca jugosłowiańskiej siły zbrojnej marszałek Tito przyjął zastępcę dowódcy Paktu Północno-Atlantyckiego marszałka Montgomery'ego. Następnie Tito podjął z Montgomery'ego śniadanie.

ZAGINĄŁ TRANSPORTOWIEC NATO
Kwatera główna sił lotniczych NATO podała do wiadomości, że zaginął w nieznanych okolicznościach transportowiec z 17 członkami załogi na pokładzie.

35 OFIAR KATASTROFY
W zatoce Perskiej w odległości 35 km od Kuweitu uległ w środę katastrofie statek z 121 irańskimi na pokładzie. 35 osób utonęło, a 86 zostało uratowanych przez państwo holenderskie.

Nieoczekiwane perspektywy

(Korespondencja własna AR z Genewy)

CUDA TERMOJĄDROWE NA WYSTAWIE
W RADZIECKIM APARACIE OGRA • TEMPERATURA 10 MLN. STOPNI • GRECKA GŁOWA — NIE GORSZA OD AMERYKAŃSKIEJ

do roku 1975. Chodził w tym wypadku oczywiście nie o realizację reakcji termojądrowych w sposób kontrolowany w laboratorium, lecz o prawdziwe reaktory termojądrowe dostarczające elektryczności do ogólnej sieci krajowej czy międzynarodowej.

Pomimo takich dla laika mało może zachęcających perspektyw muszę stwierdzić z całą stanowczością, że postęp w dziedzinie termojądrowej dokonywany w ciągu ostatnich niewiele lat, jest naprawdę oszałamiający. Postęp ten dotyczy nie tylko jednak samych reakcji termojądrowych, lecz w ogóle całej techniki doświadczalnej. Poszukiwania nowych dróg wiążą się nieodłącznie z nowatorstwem rewolucyjnym w metodach pracy fizyków i techników. Rozmawiałem na ten temat z prof. Sołtanem właśnie na wystawie termojądrowej w pawilonie amerykańskim. Pomimo, że jest on naukowcem wysokiej miary, stwierdził całkiem otwarcie, że przychodzić tu będzie jeszcze nie jeden raz, gdyż wystawa została tak wspólnie zorganizowana i tyle na niej przedstawiono istotnych eksponatów, że nawet specjalista może w tym wypadku wiele skorzystać.

Dlatego nie dziwnego, że wybitni naukowcy zachodzą na wystawę, która w zasadzie przeznaczona była raczej dla niefachowców. Amerykańscy i angielscy fizycy gromadzą się przed modelem radzieckiego zadziwiającego urządzenia ogra, w którym zostaną w najbliższym czasie zrealizowane temperatury przekraczające chyba dziesięć milionów stopni.

odpowiednich praw i przepisów, wydanych przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Zasady, wymienione w oświadczeniu — odnoszą się również do Tajwanu i otaczających go wysp: Peng-Hu (Peskadory), Tung-Sza, Si-sza, Czong-Sza, Nan-Sza i wszystkich innych wysp, należących do Chin. Obszary Tajwanu i Peng-hu są jeszcze okupowane przez siły zbrojne USA. Jest to bezprawne pogwałcenie integralności terytorialnej i suwerenności Chińskiej Republiki Ludowej — głosi oświadczenie. Tajwan, Peng-hu i inne podobne obszary nie zostały jeszcze odzyskane i rząd Chińskiej Republiki Ludowej ma prawo do odzyskania tych obszarów przy użyciu wszelkich stosownych środków i w odpowiednim czasie. Jest to wewnętrzna sprawa Chin i wszelka interwencja z zewnątrz w tę sprawę jest niedopuszczalna.

REAKCJA W W. BRYTANII

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, w związku z oświadczeniem rządu ChRL na temat rozszerzenia pasa wód terytorialnych do 12 mil, międzynarodowa koła brytyjskie stwierdzają, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie powinien ignorować punktu widzenia rządu brytyjskiego, którego zdaniem jednostronna decyzja rozszerzenia wód terytorialnych nie może mieć żadnej wartości w myśl przepisów prawa międzynarodowego.

Koła te podkreślają, że rząd brytyjski nie został jeszcze oficjalnie poinformowany o decyzji rządu ChRL.

AMERYKANIE PRZYGOTOWUJĄ NOWĄ PROWOKACJĘ PRZECIWKO CHINOM LUDOWYM

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Rauguzu agencja TASS, przebywający tam dziennikarze zachodni dowiedzieli się od pewnej dobrze poinformowanej osoby, która przejechała właśnie z Tajwanu, że soldateska amerykańska ma zamiar wykorzystać w najbliższym czasie czangkaizeków dla zorganizowania nowej prowokacji wojennej przeciwko Chinom Ludowym.

Osoba ta zakomunikowała w szczególności, że dowódca amerykańskich sił zbrojnych w rejonie Tajwanu, viceadmiral Rolland

Smoot, opracował i uzgodnił z Czang Kalszkiem plan, w myśl którego samoloty czangkaizekowskie zaopatrzone w godła rozpoznawcze Chińskiej Republiki Ludowej mają dokonać nalotu na amerykańskie okręty wojenne podczas wspólnych manewrów amerykańskich i czangkaizekowskich sił morskich i lotniczych zapowiedzianych na początek września. Zdaniem organizatorów prowokacji — donosi agencja TASS na podstawie wspomnianych informacji — można byłoby wykorzystać to jako pretekst do podjęcia bezpośrednich działań wojennych USA przeciwko Chinom Ludowym i jako motyw zgłoszenia przez rząd USA do Kongresu problemu tzw. „wymuszonej operacji” dla obrony Tajwanu.

STRACENIE SZPIEGÓW CZANGKAISZEKOWSKICH W KWANTUNGU

PEKIN (PAP)

W dniu 28 sierpnia br. kwantunski prowincjonalny sąd ludowy skazał na karę śmierci 9 agentów czangkaizekowskich.

Opublikowany w tej sprawie komunikat stwierdza, iż agenci ci należeli do wywiadu czangkaizekowskiego i przetrzebieni byli z Honkongu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej w celu prowadzenia wywrotowej, szpiegowskiej i dywersyjnej działalności.

Zostali oni aresztowani przez chińskie władze bezpieczeństwa przy aktywnej pomocy szerokich mas ludowych.

Proces o nadużycia w MZA-B

(Dokończenie ze str. 1)

kumoterskich praktyk. Np. na zasadzie „wzajemnego zobowiązania” zatwierdzano projekty, zawierające podstawowe błędy w dokumentacji.

Po wyjaśnieniach biegłych lekarzy-psychiatrów, którzy uznali osk. Roszaka za całkowicie poczytalnego, głos zabrali oskarżyciel publiczny. Nieucznieli pracownicy MZA-B — powiedział prok. Switoński — stosowali dwie metody. Pierwsza polegała na mylnym informowaniu. Potemom kilkakrotnie oświadczano, że ich gruntki przeznaczone są na użyteczność publiczną. Kiedy jednak właściciel sprzedał parcelę, nabywca, o dziwo, niemal natychmiast przystępował do budowy. Drugi sposób — stwierdził rzecznik oskarżenia — nazwałbym metodą uniżonej kurtuazji. Potemom składało się gratulacje z okazji pomyślnego załatwienia sprawy, techało się ich ambicję, a później... zwlekano z ostateczną decyzją. Za metodami tymi kryło się wyludzanie łapówek.

Omawiając kolejne zarzuty pod adresem Roszaka, prok. m. in. powiedział, że otrzymane od Kotelskiego 5 tys. zł, stanowiło dla oskarżonego łapówkę za skierowanie klientów. Tak to również rozumiał Roszak w śledztwie. Teraz mówi, że otrzymał za konsultację. Tymczasem wynagrodzenie dla

Były kat Warszawy — Reinefarth przed prokuratorem

BERLIN (PAP)

Zachodniemiecki dziennik „Die Welt” donosi, iż prokuratura w mieście Flensburg (Szwecja-Holsztyn) przesłuchała ostatnio oświadczonego dowódcę oddziałów SS i generała policji Heinza Reinefartha, pod zarzutem, iż dopuścił się zbrodni przeciwko osobom cywilnym przy tłumieniu powstania warszawskiego jesienią 1944 r. Reinefarth był — jak wiadomo — do niedawna burmistrzem miejscowości letniskowej Westerland na wyspie Sylt i po opublikowaniu w NRD filmu dokumentalnego o jego zbrodniczej działalności poprosił o urlopowanie go z tego stanowiska.

Rzecznik rządu krajowego w Szwecji-Holsztynie oświadczył w ubiegłą środę w Kilonii, iż przesłuchany został również drugi członek przywódców SS i generał policji von dem Bach-Zelewski oraz profesor uniwersytetu we Fryburgu Thieme, który zgłosił ciężkie zarzuty przeciwko Reinefarthowi. Według słów rzecznika, rząd krajowy Szwecji-Holsztyn zastanawia się obecnie nad tym, czy nie należałoby przesłuchać również mieszkańców Warszawy, którzy przeżyli powstanie.

„Die Welt” zachowuje całkowite milczenie na temat wyników przesłuchania Reinefartha i dalsze go toku dochodzeń. Dziennik nie podaje również nic bliższego na temat von dem Bacha, który — jak wiadomo — dowodził całością akcji przeciwko powstaniu warszawskiemu i odpowiedzialny jest za systematyczne, planowe zniszczenie Warszawy.

Proces o nadużycia w MZA-B

(Dokończenie ze str. 1)

rzeczoznawcy wynosi 21,— zł na godzinę, a nie 1.000,— zł! Przewód sądowy — zdaniem oskarżyciela — dostarczył również przekonywających dowodów na to, że Roszak dopuścił się 7 dalszych zarzucanych mu przestępstw. W śledztwie przyznał się prawie do wszystkich. Na rozprawie mówił jednak nie o łapówkach, które wydawał czasami w sposób perfidny (np. od krawca W.), lecz o zaliczce, wynagrodzeniu za konsultację i zwrocie pożyczki sprzed... 8 lat.

Sytuacja procesowa osk. Gendery — stwierdził prokurator — ze względu na śmierć Nowackiego — zdaje się być nieco lepsza. Jednakże z zeznań, złożonych w śledztwie przez Nowackiego i z szeregu innych okoliczności, wynika jeden, logiczny wniosek: Oskarżony w związku z zamianą przeznaczenia gruntów, przyjął 3.000,— zł i parcelę (wartości 25 tys. zł, za którą zapłacił 18 tys. zł).

Niniejsza rozprawa — powiedział oskarżyciel — jest pierwszą z szeregu procesów o nadużycia w MZA-B, które wiążą się jeszcze ze sprawą WZA-B. Ujawienie afery wywołało żywy odzew w całym kraju. Łapownikami okazali się bowiem ludzie, zajmujący poważne stanowiska. Ich działalność cechuje ogromna szkodliwość społeczna. Zarówno pod względem moralnym (do wszystkich pracowników MZA-B przynależała krzywdząca opinia), jak i materialnym, a to w związku ze stratami, jakie ponieśli właściciele gruntów, dokonując sprzedaży po cenach niewspółmiernie niskich.

Wyrok w tej sprawie — zakończył prok. Switoński — powinien być surowy i stanowić ostrzeżenie dla ewentualnych następców Roszaka i Gendery.

Zdaniem obrońcy Roszaka — mec. Walerycha — przewód sądowy absolutnie nie dostarczył dowodów winy oskarżonego. I tak np. przyjęcie 5.000,— zł, stanowiło honorarium za ogromny wkład pracy konstytucyjnej. Niektóre zarzuty mają zapewne źródło m. in. w psychice oskarżonego. Obrona wniosła o uniewinnienie, a z „ostrożności procesowej” o łagodny wymiar kary.

Mec. Chmielewski rozpoczął przemówienie od ataku na prasę: „Za co są oskarżeni sądziści, skoro zostali już osądzeni przez prasę. Kiedy śledztwo było w pełnym biegu, już gazety narobiły wielkiej wrzawy. Pisano o oskarżonych, jak o najgorszych, odebrano im godność osobistą...” itd., itd.

Kto zna notatki i artykuły prasowe na ten temat, ten ma własny, wyrobiony i zapewne odmienny pogląd na tę sprawę. O ile nam wiadomo, żadna z gazet nie przesądzała o winie ludzi, którzy działali na jej ławie oskarżonych. Z enunciacji obrońcy wynika, że na by więc wyciągnąć wnioski, że prasa nie powinna zajmować się nadużyciami. Zapewne zwolenników takiego poglądu nie brak. Szczególnie to pogląd na rolę prasy.

Mec. Chmielewski wniosł o łagodny wymiar kary dla Roszaka i o uniewinnienie Gendery. Dalszy ciąg rozprawy... (1)

Budzik na... rękę

MOSKWA (PAP)

W 1959 r. w Związku Radzieckim rozpoczęło się produkcja „budzików na rękę”. Będą to normalne, męskie zegarki z urządzeniem sygnałowym, które nastawione będą odpowiednią godzinę wydawać będą delikatny, melodyjny dźwięk.

Izotopowa sesja „sejmu atomowego”

(Wysłannik PAP donosi z Genewy)

3 września był najpracowniejszym dniem konferencji w Genewie: odbyły się trzy sesje ogólne oraz pierwsze posiedzenia trzech sekcji: fizyki, reaktorów oraz surowców technologicznych reaktorowej.

Na popołudniowym posiedzeniu „sekcji surowców i technologii reaktorowej” uczony radziecki B. S. Kolytzev oświadczył, że w ZSRR zbudowano już specjalne urządzenia, które dokonuje ekstrakcji uranu z wody.

Według obliczeń radzieckich w metrze sześciennym wody morskiej znajduje się 2—3 miligramy czystego uranu.

Na przedpołudniowym posiedzeniu sekcji wysłuchano referatów, z których wynika, iż znane światowe zasoby uranu są obecnie 2—3 razy większe niż przypuszczano trzy lata temu.

Referaty o zasobach uranu w poszczególnych krajach przedstawił uczeni z USA, Kanady, Japonii, Indii, Francji, Hiszpanii i Portugalii.

Uczony amerykański dr G. W. Johnson, wygłosił w środę po południu referat o „niewykorzystanych zasobach uranu w eksploatacji reaktorów i termoelektrycznych”.

Zdaniem Johnsona, bomb wodorowych można by użyć do zakrojonych na wielką skalę robót ziemnych (budowa zbiorników, przeprowadzanie linii kolejowych przez łańcuchy górskie, tworzenie basenów portowych itp.).

Bardzo interesującą, lecz bynajmniej nie pozbawioną trudności możliwością — dodał Johnson — jest wytwarzanie prądu z ciepła powstałego w wyniku podziemnej eksplozji termoelektrycznej.

Uczony radziecki, A. Topczew, oświadczył, że zastosowa-

Maroko przystępuje do Ligi Arabskiej

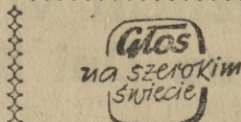
PARYŻ (PAP)

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych w Rabacie twierdzi się, że Maroko zamierza w najbliższym czasie przystąpić do Ligi Arabskiej.

Wiadomość tę potwierdza w pewnym sensie nieoficjalna wypowiedź jednego z przywódców partii Istiklal, el Fassi, który oświadczył, iż Maroko może teraz przystąpić do Ligi Arabskiej, gdyż organizacja ta nie jest tak sztywna, jak poprzednio, a poza tym cieszy się ona obecnie dużym szacunkiem w organizacji Narodów Zjednoczonych.

Akt oskarżenia przeciwko Straussowi

Jak donosi „Spätausgabe der Mittag”, pismo wychodzące w NRD, bński minister obrony Strauss stanął w najbliższym czasie przed sądem. Powód: w kwietniu roku bieżącego minister, jadąc samochodem, dał kierowcy rozkaz nieprzepraszania znaku zatrzymania kierującego ruchem policjanta, skutkiem czego omal nie spowodował katastrofy. Jeżeli prezydent Izby Federalnej znieśli w tych dniach w związku z tą sprawą netykalność ministra, rozprawy sądowej nie nie stoi na przeszkodzie! (1)



Jestem wprost oszołomiony bogactwem ujawnionych badań termojądrowych. Dla mnie, który interesuje się tymi zagadnieniami niejako zawodowo i czyta systematycznie prawie wszystko co na ten temat jest publikowane na całym świecie, sensacje genewskie stanowią coś zupełnie nieoczekiwanego. Nie trzeba nawet wiele przesadywać na sesjach naukowych, by o tym wszystkim przekonać się w sposób naczyni, wystarczy wejść na wystawę naukową i tam chłonąć rozszerzonymi oczami wszystkie te cuda termojądrowe, jakie zaprezentowali nam przede wszystkim ZSRR i USA, a także Wielka Brytania.

Urzekające są wspaniałe modele i rzeczywiste przyrządy naukowe wykonane z najnowocześniejszych materiałów: z plastyków, odpornych na działanie skrajnie wysokich temperatur, z metali specjalnych czy sztucznych kryształów berylu lub kwarcu. Wystawie termojądrowej działają zresztą na wszystkich, jak jakiś osobliwy magnes. Łatwiej tu spotkać najwybitniejszych uczonych całego świata niż w kuluarach konferencji. Ja sam ciągle zachodzę do pawilonów radzieckiego i amerykańskiego, by odkryć coraz to nowe urządzenia i przyrządy, by podpatrzeć coraz to nowe, niezmiernie interesujące szczegóły techniczne i konstrukcyjne. Jednocześnie porównuję teksty wystuczanych referatów naukowych i tych, które zostaną przedstawione w Genewie w najbliższej przyszłości i dopiero wtedy odstania się przede mną cała głębia odkryć, jakich w dziedzinie termojądrowej dokonano i widzę tym wyraźniej, jak długa i pełna trudów droga pozostaje jeszcze do przebycia.

Tak, energia termojądrowa, to nie sprawa jednego czy dwu lat, lecz jak już przed trzema laty przewidział prof. Bhabha, który wówczas przewodniczył pierwszej konferencji genewskiej, zadanie, które zostanie rozwiązane w ciągu dwudziestolecia, a więc

Gdyby przeciętna krajowa dorównała wielkopolskiej...

Gwiaździsta sztafeta dożynkowych wienców ze wszystkich regionów kraju osiągnie w niedzielę warszawski Stadion X-lecia. Centralna uroczystość dożynkowa zgrupowała w Stolicy blisko 50-tysięczną rzeszę rolników z całej Polski.

Rok urodzaju, niegorszy niż ubiegły, wysokie zbiory zbóż, pomyślny przebieg zimy, zaawansowane prace rolne, prawidłowo przebiegający skup zboża — to wszystko pozwala z optymizmem spoglądać w najbliższą przyszłość.

Minister Ochab na zjeździe spółdzielców wielkopolskich mówił, że krajowe zbiory czterech zbóż podstawowych, mimo żywiołowych klęsk (powódź, huragany, grad) kształtują się na poziomie ubiegłorocznym, w granicach przeciętnej wydajności 15 q z ha. Nie jest to wiele, ale zważywszy zaniedbanie lat ubiegłych — rezultat to wcale nieźły, jak na tegoroczne warunki atmosferyczne (opóźniona wegetacja zbóż). Rekordowe zbiory w wielu wielkopolskich spółdzielniach produkcyjnych (do 30 q z ha w niektórych spółdzielniach w pow. kościańskim, gostyńskim, leszczyńskim i innych), także u gospodarzy indywidualnych i w niektórych PGR-ach wskazują na szerokie możliwości stałego podnoszenia produkcji polowej. Gdyby np. przeciętna krajowa osiągnęła poziom wydajności zbóż w wielkopolskiej gospodarce zespołowej (18,8 q z ha) nie potrzeba byłoby sprowdzać w ogóle zboża z zagranicy.

5 tys. osób pojedzie z Wielkopolski na Dożynki Centralne. Wśród nich jest 770 spółdzielców. W dożynkowym wienku Ziemi Wielkopolskiej nie mało kłosów pochodzi z ich pól. Udział w Dożynkach jest wyróżnieniem. Nie dziwnego, że wybrano na delegatów wielu doskonałych gospodarzy, wzorowych spółdzielców, sumiennych pracowników PGR i POM. Jedzie m.in. Władysław Nowak z Łubowa, właściciel 14-hektarowego gospodarstwa, wybitny hodowca i długoletni działacz spółdzielczości mleczarskiej. Wśród 61 spółdzielców pow. kościańskiego znajduje się Wincenty Dąbrowski, jeden z założycieli i długoletni przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Moronowie, znany z doskonałych wyników zarodowej hodowli trzody chlewniej. Gospodarke PGR (603 delegatów) godnie reprezentować będzie brygadzi

oborowy Jan Przybylak z Bolesławki w pow. gostyńskim. Corocznie otrzymuje on nagrody na pokazach hodowlanych w Naramowicach za wychów młodych buhajków.

Po raz pierwszy od lat delegaci dobijają się o udział w Dożynkach Centralnych. Każde kółko rolnicze chciałoby wysłać swego przedstawiciela, każda spółdzielnia produkcyjna także, koła gospodyń wiejskich nie chciały zrezygnować ze swego udziału, mimo że delegaci płacą sami połowę kosztów podróży. Najliczniej reprezentowane będą na Dożynkach powiaty: Kalisz, Konin, Nowy Tomys, Trzcianka, Koło i Wolsztyn.

Dorobek kółek rolniczych w ciągu roku jest pokazy. Z informacji sekretarza WZKiOR Ignacego Wajnora wynika, że w Wielkopolsce istnieje obecnie 1946 kółek rolniczych, do których należy 65 tys. gospodarzy. Do 437 kółk gospod. na leży ponad 8 tys. członków. Niemal jest wpływ kółek rolniczych na organizację życia wsi, zainteresowanie nowoczesnymi metodami produkcji i na rozwój kultury. W ciągu roku pracowało 347 zespołów maszynowych, skupiających 3.475 członków. W 264 zespołach wypalono blisko 80 mln. sztuk cegieł na potrzeby budownictwa wiejskiego i remontu budynków gospodarskich.

Prowadzone w okresie zimowym systematyczne szkolenie rolnicze (około 13 tys. pogadanek, w których uczestniczyło 27 tys. rolników) i przysposobienie rolnicze obejmujące ponad 4,5 tys. młodzieży przyczyniło się m. in. do powstania 356 zespołów hodowlanych, do prowadzenia 226 poletek na wozowych. Można by długo wyliczać ile to sadzonek drzew owocowych, ile ton sadzonek, ile zarodowych cieliczek sprowadzono dla poprawienia stanu upraw rolnych i hodowli. Można by szeroko rozpisywać się o ułatwianiu pracy kobietom wiejskim: o założeniu 160 dziecińców letnich, o prowadzeniu 150 letnich kursów przyrządzania przetworów owocowych, 200 kursów kroju i szycia, gotowania i pieczenia, o zakupie 900 pralek z funduszy konkursowych na najlepszy ogródek kwiatowy i warzywny, o setkach pogadanek z dziedziny oświaty sanitarnej. Inicjatywa chłopska zataczająca coraz szersze kręgi jest godna uznania. Wystarczy chociażby wspomnieć organizację wiejskiej spółdzielni

zdrowia w pow. kościańskim, projekt budowy domu rolnika w Jarocinie (z gabinetem lekarskim i dentystycznym), powstawanie licznych komitetów elektryfikacji wsi.

W większości gromad w Wielkopolsce odbyły się już lokalne dożynki, co wpłynęło przyspieszając na zakończenie prac zimy, na przedterminowe odstawy zbóż. Chłopi gospodarujący indywidualnie w Nietuszkowie w pow. chodzieskim pomagali w zwózce zboża miejscowemu PGR, aby przeprowadzić wspólnie dożynki w ubiegłą niedzielę. Jedenastu rolników ze wsi Aleksandria w pow. kaliskim wykonało do dożynku w 100 proc. całoroczne odstawy zboża. Podobnie 12 członków kółka rolniczego w Sączkowie pow. kościańskim.

Po roku solidnej pracy czeka więc rolników wielkopolskich dzień radości i wrażeń, czego im z całego serca życzymy. (emp)

„Dni bez wypadków”

Na drogach wiejskich i do 18 bm., jednak na tych kilulicach miast coraz częściej, zdarzają się tragiczne wypadki. Jeszcze nigdy kroniki milicyjne nie zanotowały tylu katastrof drogowych w woj. poznańskim, co w minionym miesiącu. Wypadków takich było ponad 160! Przyczyny ich są różne. Pijaństwo kierowców, brak nadzoru nad dziećmi, wreszcie nie przestrzeganie przepisów obowiązujących tak osoby kierujące jakimkolwiek pojazdem, jak i przechodniów.

Aby przeciwdziałać wzrastającej fali wypadków drogowych, w całym kraju rozpoczęła się 1 bm. akcja tzw. „dni bez wypadków”. Potrwa ona

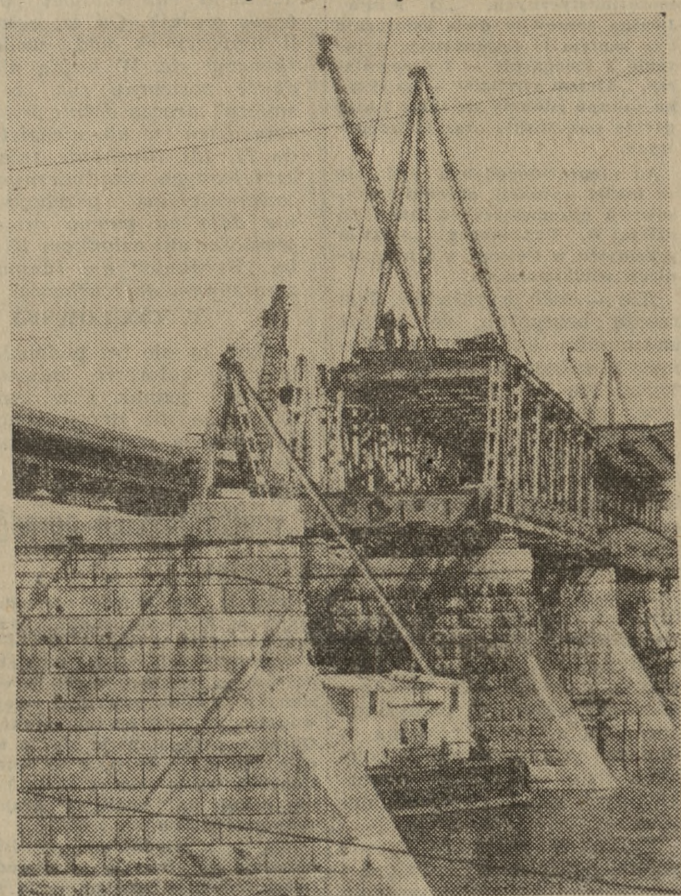
W szkołach wszystkich typów mają być przeprowadzane pogadanki na temat znajomości przepisów drogowych. LPZ organizuje narady z kierowcami, zebrania dla ludności wiejskiej oraz pogadanki. Pracownicy wydziałów komunikacji drogowej, aktywiści PZM i LPZ w asyście funkcjonariuszy MO patrolują dzień i noc drogi w naszym województwie, kontrolując prawidłowość ruchu, stan wozów i przestrzeganie obowiązujących w tym względzie przepisów. W Ostrowie, Kaliszu i Lesznie przewiduje się zorganizowanie nauki prawidłowego poruszania się na jezdniach przez przechodniów. KW MO i Wydział Komunikacji Drogowej zamierzają urządzić pod koniec bież. miesiąca spotkanie wzorowych kierowców z całego województwa.

Władze odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek na drogach czynią wiele wysiłków dla zmniejszenia liczby wypadków. Reszta zależy już od nas wszystkich. (M)

24-karatowe brylanty w... rowie

Robotnicy zatrudnieni przy kopaniu rowów kanalizacyjnych na jednej z ulic Krowgrada natknęli się na sporych rozmiarów szkatułkę ze złotymi obrączkami, medalionami i łańcuchami. W szkatulce znajdowały się również wielkiej wartości brylanty o łącznej wadze 24 karatów. Skarb przeleżał w ziemi 50 lat. (PAP)

Budujemy nowy most...



W Warszawie trwają prace przy montażu dalszych przeseł mostu im. Stefana Starzyńskiego, który będzie ukończony jeszcze w bieżącym roku.

CAF — fot. Szyperko

(PAP)

Słoń - terrorysta

Madrański dziennik „The Mail” donosi, że w pobliżu miasta Coimbatore (południowe Indie) słoń — samotnik terroryzuje ludność okolicznych wsi.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy dziki słoń — samotnik (dziś kie słonie żyją na ogół w stadach i nie napadają ani na ludzi ani na zwierzęta) zabił 8 osób. Ostatnią jego ofiarą był robotnik, który wybrał się na łowienie ryb.

Słoń żyje w dżungli porastającej te okolice, lecz w nocy często nawiedza okoliczne wsie. Dotychczasowe wysiłki zmierzające do schwytania lub zabicia go nie przyniosły rezultatów.

z kłamów Poznanijskiej Trasy

Ostatnio sporo się mówi i pisze o niekorzystnym bilansie handlu zagranicznego Polski spowodowane dużą obniżką cen węgla i innych eksportowanych przez nas surowców. Z drugiej strony, recesja na Zachodzie spowodowała także obniżkę cen na surowce, które importujemy. Czy, i że taniej sprzedajemy, lecz i taniej kupujemy. Skąd więc ten niekorzystny bilans? Sprawami tymi zajęła się ostatnio

„Gazeta Poznańska”

pocieszając nas w artykule St. Albinowskiego p. t. „Recesja i my”, że... mogliśmy stracić więcej. Gdyby struktura naszego eksportu była taka sama jak w 1937 roku (masywny itp. 0,7 proc. wywozu, surowce — 80 proc.), „leżeli byśmy” na obu łopatkach. Tylko polityce uprzemysłowienia możemy zawdzięczać, że obecna struktura naszego eksportu, aczkolwiek mniej korzystna od struktury eksportu CSR czy NRD — zawiera o wiele większy procent maszyn (np. w 1956 r. — 24,5 proc.) na które ceny nie spadły. Albinowski oblicza, że ceny surowców przez nas eksportowanych spadły w okresie od stycznia 1957 do lutego br. średnio o około 35 proc. Nasze straty, spowodowane tak niekorzystnym układem cen, szacuje zaś na około 150 milionów dolarów.

Autor sugeruje jednak, że sytuacja nie będzie ulegać dalszemu pogarszaniu, gdyż w II kw. br. spadek cen światowych na surowce został zahamowany, a ceny węgla powinny w niedługim czasie wzrosnąć.

„Gazeta Chłopska”

w felietonie „Beja” pt. „O sprawach trochę przemilczanych” nawołuje do stworzenia właściwych warunków i opieki dla sezonowych robotników rolnych. Kierownicy PGR wkładają dużo wysiłków, aby z każdym dniem polepszać warunki mieszkaniowe i wyżywienie robotników sezonowych. To jednak za mało — stwierdza „Beja”. Nie samym chlebem człowiek żyje. Ważne są także rozrywki i praca kulturalno-oświatowa, świetlice. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że pijaństwo i niezbyt wybredne „zabawy”, kończące się najgorzej, szczególnie dla młodych robotnic (np. w miejscowości O. w pow. szamotulskim, pracowało w ub. roku 7 robotnic sezonowych i wszystkie zaszły w ciążę) — występują najczęściej właśnie wśród sezonowych pracowników PGR. Niektórzy kierownicy gospodarstw traktują to zjawisko jako zło konieczne. Autor postuluje, aby sprawy opieki wychowawczo-moralnej, stały się wspólną troską mieszkańców wsi, pracowników rad narodowych i działaczy społeczno-politycznych.

Dodajmy: — i poradni świadomego macierzyństwa.

„Tygodnik Zachodni”

publikuje w bieżącym numerze pasjonujące fragmenty dokumentów z rozmów przeprowadzonych w latach 1936 i później między byłym rządem polskim a rządami Francji i Anglii w sprawie sojuszu politycznego i wojskowego na wypadek agresji Hitlera. Przeraza cynizm niektórych wynurzeń a przede wszystkim ślepotą naszych ówczesnych dyplomatów i wojaków.

„Kaktus”

zamieścił — jako bezpłatne „praemium” dla swoich Czytelników — mapę „polityczno-gospodarczo-turystyczną” jakiejś krainy nieznanej, a jakże nam bliskiej z codziennej konfrontacji z życiem. Rzeki w tej krainie noszą nazwy: „Nurt przemian”, „Ożywczy prad”, „Ciemnawka”. Miasta: „Ciemnogród”, „Zapupie” itp. Regiony: „Pola do nadużyć”, „Depresja psychiczna” itp. Satyra niewątpliwie w formie ciekawa, lecz czy nie nazbyt pesymistyczna, a zarazem nieco elitarna?

ZASTĘPCA

Panie inżynierze — mówię, wskazując ku końcowi peronu, gdzie świeci rubinowe oko elektrycznej sygnalizacji — Czy to, aby bezpieczny system? Znajdę jakoś naszych żarówek...

— Bez obaw, proszę pana. Te urządzenia są niezawodne. Jeśli nagle przepali się w lam pie sygnalizacyjnej żarówka, automatycznie podejmują za nią pracę druga, słabsza, zamontowana obok. Fakt ten natychmiast uwidacznia specjalne urządzenie — powtarzacz w nastawni. Po prostu odpowiednie światelko sygnałowe zaczyna palić się nagle.

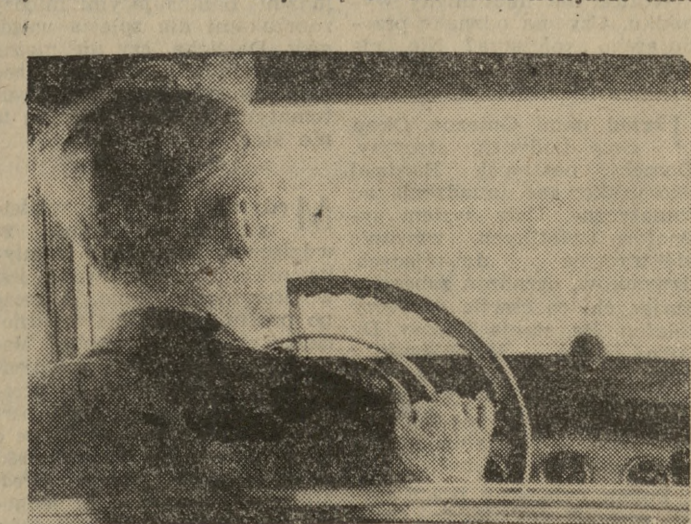
— Szkoda jednak — wtrąca drugi z moich rozmówców — że nie jedzie pan jutro. Dyrekcja organizuje specjalny pociąg. O, ale jest już nasz „Mercedes”. Kardynałski!

Po bocznym torze sunie powoli rzeczywiście imponująca limuzyna. Wsiadamy, dyżurny ruchu najzwyczajniej w świecie daje sygnał odjazdu „lizakiem” (moi towarzysze jazdy poprawiają mnie z niesmakiem: tarczka sygnalizacyjną), kierowca naciska klakson... Jeszcze sygnał na stawni — poziome ruchy chogagiewką — i poczynamy się przemykać między manewrującymi pociągami. Człowiek za kierownicą (a jakże, jest kierownica — głównie do wspierania rąk) uważnie śledzi sygnały wzduż toru. Jest ich mnogość i niewiele mi one mówią; na próżno staram się nadażyć wzrokiem z obserwowaniem układu zwrotnic, aby ustalić na który tor skieruje się nasz wehikuł.

Setką koni po szynach

Wielki „Mercedes” mknął gładko „sześćdziesiątką”. Pudło wozu dygoce rytmicznie przy mijaniu spojón szyn. Uwaga! Niesprężony przejazd. To prawie dla nas skrzyżowanie ulic Kierowca trąbi...

Kobylnica. Stacja czwartej klasy — informuje inż. Graczyk. Starzy kontroler ruchu czuje się



Fot. K. Przychodzki

w swoim żywiole. — Zobaczy ją mnie wtajemniczyć (z mierz nym powodzeniem) w arkana ruchu pociągów.

— Nasze koleje należą do najbezpieczniejszych na świecie, redaktorze. Pan musi o tym napisać. Wielkie, o-

szklone pomieszczenie — czyście niby jadalnia. Młody człowiek w czerwonej czapce na przemian odbiera telefony, sam wybiera jakieś numery, czyni zapiski; czasem zastuka telegraf, to znów zabębni dzwonek, informujący o rychłym wyjeździe z sąsiedniej stacji pociągu. Pośrodku urzeka symetrią karny szereg dźwigni. Teraz zaczynają się trudne chwile. Zaczni kolejarze usiłu-

Próbuje, uwaga: nim dyżurny ruchu da nakaz jazdy, przedtem musi się porozumieć z dyżurnym dysponującym, który wydaje polecenie nastawnicznemu — ułożenia drogi przebiegu pociągu. W nastawniach teoretycznie eliminuje się możliwość wypadków. Po prześnięciu odpowiednich dźwigni zwrotnic — zabezpiecza się je zwiększeniem specjalnego dźwika przebiegowego, który zapobiega omyłkowemu próbom zmienienia układu zwrotnic. Ale na tym nie koniec: jeszcze dźwika (tak!) zabezpiecza się blokiem przebiegowo-utwierdzającym, działającym elektrycznie. Człowiek jest przecież omylny. Dopiero wypełnienie tych wszystkich funkcji zabezpieczających umożliwia nastawnicznemu podniesienie semaforu wyjazdowego na wolnej drodze. Inaczej uruchomić się go nie da!

— To jeszcze, redaktorze, nie wszystko — inż. G. uśmiecha się zadowolony. — Po przejechaniu pociągu...

Wierzę, wierzę na słowo i nic nie notuję, bo na pewno tak samo mało zrozumiełbyś z tego, jak ja. Wierzę także zapewnieniom, iż obecnie dyżurny ruchu musi mieć średnio wykształcenie. No chyba.

Drewna polyka brunatna taśmę torowiska, obrzeżoną srebrnymi wstążkami szyn z wzrastającą predkością. Mamy na karku pospieszny.

Uwiązana na skraju nasypu krowa miota się, przerażona warkotem pojazdu. Krowa — chłop — „Chłopi” — oczywiście, Reymont. Reymonta powinni czytać rolnicy i kolejarze. Mało znane opowiadania i mało znane „Fermenty” kryją w sobie przecież świetne szkice z życia ludzi w granatowych mundurach. Bukowiec — gdzieś koło Rogowa, takiej stacji nie ma. Stary Orłowski, zdziwaczały zawiadowca i ekspedytor w jednej osobie, sam na siebie piszący raporty. Urok sielskiego spokoju małej stacyjki i ciężar samotności. Wszystko staje się jasne, gdy człowiek wie, ile w tym reymontowskiej autopsji... Uwaga!

Przystajemy. Na trasie grupka ludzi. Melduje się torowicznik. Pracują nad poprawianiem... hmmm, przeświatu toru. Po naszymu to znaczy, że dbają o właściwy rozstaw szyn, żeby czasami nie zbliżyły się do siebie bardziej niż o trzy milimetry w stosunku do normy lub oddaliły nie więcej niż o dziesięć. Od tego m. in. zależy, czy i jak bardzo będzie nas w pullmanach huśtać.

— W Belgii, proszę pana — podejmuje drugi z rozmówców, p. Kaźmierczak — te sprawy wyglądają inaczej trochę. Tory, redaktorze, są niesłychanie równe — zapala się.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Piotr ŻYCKI

Gniezno - Warszawie i sobie

Po raz trzynasty Gniezno obchodzi „Miesiąc Odbudowy Kraju i Stolicy”. Mimo że ofiarnością nie dorównuje Ostrowowi i Lesznu, to przecież wiele skorzystało z dotacji SFOS.

Za 1 milion 200 tys. zł wzniesiono tu piękny złobek — przedszkole przy ul. Warszawskiej, za ponad 500 tys. zł buduje się „Dom Usług Artystycznych” teatru, za 100 tysięcy zł powstanie na nowo pomnik Powstańców Wielkopolskich. 40 tys. zł przekazano na remont boiska sportowego przy ul. Wrzesińskiej.

Każdy gnieźnieński zakład pracy, instytucja, organizację czy szkołę stać niewątpliwie na zorganizowanie przynajmniej jednej imprezy dochodowej lub propagandowej na SFOS w okresie miesiąca września. Również sport gnieźnieński winien włączyć się do akcji SFOS. (mł)



Sulechów, oprócz wiekowych dowodów polskości, ma także wiele uroku. Na zdjęciu fragment starych kamieniczek.

Fot. K. Przychodźki

Przed cukrowym egzaminem

Cukrownie w całym kraju przygotowują się do kampanii, w czasie której mają wyprodukować ogółem 1.060 tys. ton cukru. Jest to mniej więcej tyle, co w roku ubiegłym, chociaż powiększono areał pod uprawę buraków o blisko 17 tys. ha. Jednakże wówczas był wyjątkowo duży urodzaj. 16 cukrowni okręgu poznańskiego powinno wyprodukować 266 tys. ton, cukru, a więc o 13 tys. ton więcej, niż w kampanii poprzedniej.

Jak wynika z danych, przytoczonych przez dyr. technicznego Poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego inż. Aleksandra Wręglę, zrealizowanie tych zamierzeń w naszym okręgu nie będzie łatwe. Ustawowe zwalczanie nieplagi płaszczyzna i łączące się z tym spóźnione siewy oraz niższe zbiory, odstraszyły wielu rolników od uprawy i w rezultacie dyrekcja nie mogła zakontraktować buraków na powierzchni ponad 12 tys. ha.

Dalsze plantacje o powierzchni ok. 1.800 ha zostały w dużej mierze zniszczone na skutek powodzi, wymoknięcia i gradobicia. Same plony z hektara będą też niższe o 10 q, w związku z czym cukrownie sprowadzą z innych okręgów 1,5 mln. kwintali buraków. Jest to mimo wszystko lepsza sytuacja niż w roku ubiegłym, kiedy na skutek zniszczeń, dokonanych przez płaszczyznę, zbiory buraków w pewnych okolicach były o 25–50 proc. niższe. Obecnie, w wyniku przeprowadzonej akcji, szkody ten został w dużej mierze zniszczony.

Wzmocniona walka z płaszczyzną spowodowała jednak opóźnienie w zasiewach i pielęgnacji, a tym samym tak nie pomyślne dla zbiorów skrócenie nievegetacji buraków co najmniej o 2 tygodnie. W związku z tym mogą opóźnić się wykopy, co z kolei również opóźni kampanię cukrowniczą. Według fachowców, przy opóźnionej kampanii może być do 10 proc. zepsutego surowca i zmniejszy się cukrowość o 4 procent.

Zbiory w innych województwach zapowiadają się pomyślnie i będą prawdopodobnie wyższe niż w roku ubiegłym. Wszystko więc wskazuje na to, że w skali ogólnopolskiej plan produkcji cukru będzie wykonany z nadwyżką.

Obecnie w cukrowniach kończy się różne remonty. W Góslawicach pod Koninem montuje się nowoczesne francuskie urządzenie do dyfuzji ciąż. Jego zastosowanie przyniesie cukrowni korzyści, gdyż umożliwi zmniejszenie obsługi o 10 osób, zlikwidowanie wód ściekowych i, co najważ-

życia Zw. Radzieckiego; 15.30 „Miłośnikom pięknej muzyki”; 16.05 — przegląd wydarzeń międzyrodziny; 16.20 — „Porwanie Sabine”; komedia; 19.25 — wiad. sport.; 19.50 — „W różnych nastrojach”; 20.29 — „Toto-Lotka”; 20.30 — „Matysław”; 21.05 — ork. taneczna; 21.45 — „Parnasik”; 22.10 — w rytmie szarym; 22.30 — piękne głosy; 22.57 — komunikat PP „Totalizator Sportowy”; 23.10 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21, 23.

Telewizja

(sobota)

17 — progr. dla dzieci „Młyn w Jabłkowicach”; 18.30 — „Przygody Kajtusia”; 19 — „Pół godziny z nami”; 19.30 — dziennik telewizyjny; 20 — filmy rewiowe; 20.30 — Polska Kronika Filmowa; 20.40 — film fab. produkcji franc. dozw. od 18 lat pt.: „Biuro matrymonialne”.

(niedziela)

10.25 — retransm. z uroczystości Centralnych Dożynki; 18.45 — „Pod włoskim niebem”; 19.35 — dziennik telewizyjny; 20.20 — „Tele-turniej”; 21.20 — film fab. radz. dozw. od 18 lat pt.: „Wieczór trzech królów”.

Dozróbka z Poznania

Owoce w sklepach, owoce na rynku, owoce na ulicach — wszędzie owoce. W domu knedle ze śliwkami. Do pracy żona wkłada w tekę owoce. W ogóle jesteśmy „zaowocowani”. Nasze dzieci (i my) zapewnimy sobie w organizmie tyle zapasu witamin, że starczy ich chyba na całą zimę.

Kierowca samochodu także częstuje owocami. Jedziemy przez plac Młodej Gwardii (dawniej Nowomiejski) w dół ul. 23 Lutego — wszędzie nowości, otyłkowane domy. Gmach b. Starostwa Krajowego otrzymuje nowe tynkowane ubranie. Plac Wielkopolski — aż miło patrzeć. Na Starym Rynku Waga jeszcze nie ukończona. Szkielety po przedwojennych jatkach w dalszym ciągu szpecą Rynek. Kilka kamieniczek dostało nowe odzień według kroju staroświeckiego.

Garbarami jedziemy przez Dolną na Górą Wilgę. Po drodze mury nowej pływalni krytej; buduje ją KS „War-

ta”. Przy Stadionie „22 lipca” także prace.

I jeszcze krótki wypad za miasto. Kierowca nasz p. Feliks S. pokazuje piękny domek z... trzcin, za 62 tysięcy złotych. Na fundament, instalację, tynek — trzeba mieć drugie tyle.

Wracamy i po drodze kupujemy... owoce.

I na zakończenie kilka wiadomości. Mam przed sobą zaproszenie na akademię z okazji Święta Lotnictwa, która odbędzie się jutro 6 bm. W południe niedzielne zaś pokazy lotnicze, potem piłka nożna, popisy artystyczne i zabawa.

W lokalu Stow. Arch. Polskich — wystawa studentów USA. Esperantyści zwołują zebranie plenarne na wtorek 9 bm. Uczniowie przedwojennego Państw. Szkoły Sztuki Zdobniczych zbierają się 13 bm., by podyskutować z młodymi plastykami i lekko utopić we wspomnieniach. J. P.

Małżeństwo czy dalszy rozwój kultury i oświaty?

Z cenną inicjatywą wystąpiło w tym roku Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, organizując w całym województwie 2-dniowe między powiatowe konferencje szkolne kierowników placówek i instruktorów Oświaty Dorosłych. Chodziło w nich o formy organizacyjne i o sprawy treści. Półtowarzyska forma konferencji stworzyła dogodną atmosferę do swobodnej wymiany myśli i doświadczeń.

Do Ostrowa Wlkp. zjechało 89 oświatowców z pow. kępińskiego, ostrzeszowskiego, kaliskiego i krotoszyńskiego. Obradowały następujące sekcje specjalistyczne: kierowników kursów o programie czytelnym, programie problemowym i programie ogólnym.

kształcącym. Referaty wygłosili podinspektorzy szkolni. Przytoczenie wielu dobrych przykładów z codziennego życia placówek przyczyniło się do żywej dyskusji. Wzajemnie dzielono się doświadczeniami, jak również wysuwano pewne postulaty. Dyskutanci stwierdzili brak zainteresowania pracą oświatową wśród dorosłych ze strony gromadzkich rad narodowych i Zw. Młodzieży Wiejskiej.

Wiele czasu dyskutanci poświęcili pracy Oddziałów Kultury. Jednogłośnie stwierdzili, że rozłączenie Oddziałów Kultury i Inspektoratów Oświaty — dawniejszych Wydziałów Oświaty, przyczynia się tylko do wyrzucania milionów złotych w „błoto”. Całą pracę kulturalno oświatową w większości środowisk wiejskich prowadzi nauczyciel — stwierdzili dyskutanci — on otrzymuje instruktaż i polecenia do pracy k. o. w środowisku od swoich podinspektorów szkolnych. Oddziały Kultury natomiast są tylko rejestratorami tych placówek.

W dniu następnym w poszczególnych sekcjach wspólnie układano przykładowe ramowe rozkłady materiału jak również kilka szczegółowych prospektów do przeprowadzenia zajęć. Przeprowadzono również praktyczne zajęcia. (i)

Trzy razy tyle

Obecnie istnieje w woj. poznańskim 68 pracowniczych ogrodów działkowych. Korzysta z nich ogółem 5.920 działkowiczów. Mamy więc prawie 3-krotnie więcej działek niż w 1939 roku.

Poza wypoczynkiem ogrody te zapewniają użytkownikom owoce i warzywa, które w dużej mierze uzupełniają pracownicze budżety. Jak wynika bowiem z obliczeń, działkowicze na dobre zagospodarowanej działce osiągają w ciągu roku dochód do 13 tys. zł. (L)

Na szosach Polski o miano najlepszego kolarza

Tegoroczny XV Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Polski zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Na ręce organizatorów wpływają cenne nagrody ufundowane m. in. przez przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, prezesa Rady Ministrów, wiele ministerstw, zakładów pracy i in.

Wyścig rozpocznie się 9 bm. ze startem w Warszawie. Etap zakończy zostanie w Białymstoku. Następne etapy prowadzą: 10 — do Olsztyna, 11 do Gdańska, gdzie nastąpi jednodniowy odpoczynek. 12 bm. wyruszą kolarze do Torunia przez Bydgoszcz.

Start do 160 km etapu Toruń — Poznań nastąpi 14 bm. i prowadzić będzie przez następujące miejscowości: Gniezno, Inowrocław, Strzelno; Gniezno (lotny finisz), gdzie pierwszych zawodników należy oczekiwać o godz. 15. Swarzędz miną kolarze o godz. 17, a o godz. 17.30 spóźnieni są w Poznaniu na Stadionie 22 Lipca.

15 bm. wystartują zawodnicy do najdłuższego etapu Poznań — Wrocław — Wałbrzych na dystansie 260 km. Start honorowy nastąpi przed Nowym Ratuszem, a ostry o godz. 9.50 u wylotu ul. Głogowskiej. Kolarze przejadą przez Stoków (około 9.50), Kościan (10.30), Leszno (11.20), Rawicz (12.30) i pojadą dalej przez Wrocław (półmetek), Świdnicę do Wałbrzyska.

Etap VII prowadzi 16 bm. do Opola, 17 — do Bielska, po czym jednodniowy odpoczynek. Z Bielska (19) start do Nowej Huty, 20 — do Radomia i ostatni do stolicy.

Właśnie mija 30 lat, kiedy kilkunastu kolarzy wystartowało do I Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski. W ciągu tego czasu już 14-krotnie na szosach naszego kraju rozgrywała się walka o miano najlepszego kolarza wieloetapowego. W dotychczasowej batalii najwięcej zwycięstw odniósł Włod-

Dlaczego?

Od 2 lat chirurg dr Józwiak w Krotoszynie nie ma mieszkania. Rodzina jego mieszka w Poznaniu, on sam zaś musi dzień i nocą pełnić służbę w szpitalu.

Obecnie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie zdało budynek mieszkalny przy Powiatowym Ośrodku Zdrowia jako budynek zakładowy dla szpitala. Zdawałoby się, że ureszczenie dr Józwiaka otrzyma mieszkanie. Tymczasem Wydział Zdrowia mieszkania przeznacza dla pielęgniarek. Czyżby Wydziałowi Zdrowia i dyrekcji Szpitala nie zależało na utrzymaniu w Krotoszynie lekarza chirurga? (fk)

Od Noteci po Barycz

Sroda przypomniła napaść Niemców hitlerowskich na Polskę, organizując wiec na Starym Rynku; harcerze złożyli kwiaty na miejscach straceń. (k)

Dożynki w powiecie średzkim urządziły: Śnieciśka, Murzynowo, Kościelne, Kostrzyn, Sulcin, Górzewo i Śródka.

W Pile coraz więcej się mówi o konieczności reaktywowania zlikwidowanej niedawno szkoły pielęgniarek szpitalnych.

Plaga rowerzystów na ulicach Kalisza. Może przeznaczyć dla pieszych jezdnię?

„Remont” ulicy Górnosławskiej przyniesie Kaliszowi zupełnie inny wygląd. Na rogu ul. Staszica wykańcza się już jeden budynek, obok cmentarza katolickiego rośnie drugi, pod trzeci kopie się fundamenty obok cmentarza prawosławnego. (b)

Na wieś br. rozbrano we Wrzesni dwie walące się rudery przy ul. Lenina nr 1. W czerwcu plac po nich oraz cały chodnik i znaczną część ul. Jedności ogrodzono jako plac budowlany, na którym postawiono barak dla pracowników, zmuszając pojazdy do powolnego objazdu. Ale budowę nie rozpoczęto. (K. St.)

W powiecie rawickim odbyły się sesje rad narodowych, mające na celu uchwalenie budżetów na 1959 r. oraz zmianę granic niektórych gromad. (wt)

We wsi Ugoda (pow. Rawicz) od dano do użytku działwie szkolnej nowy budynek, wybudowany z nakładów pieniężnych, materiałowych i robocizny mieszkańców wioski.

Okręgowy Zarząd Kin pociesza, że prawdopodobnie od października czynne będzie kino w wyremontowanym budynku przy ul. Konopnickiej w Rawiczu. Oby tylko.

Sport

Krótko

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE o mistrzostwo ligi juniorów i klasy juniorów województwa poznańskiego go rozpoczyna się 7 bm. W lidze juniorów weźmie udział 20 drużyn, podzielonych na trzy grupy.

SPOTKANIE O MISTRZ. KLASY A w piłce nożnej pomiędzy Poznanią i Energetykiem rozegrane zostanie dziś o godz. 17 na boisku przy al. Reymonta.

DO CIEKAWEGO POJEDYNKU dwóch zespołów żużlowych dojdzie w niedzielę w Lesznie, gdzie zmierzą się przodownik I ligi Górnik z Rybnika z miejscową Unią.

ZNANY SPIKER w dyscyplinie wioślarskiej, członek TW Tryton w Poznaniu — Zenon Fietz został odznaczony srebrnym medalem przez FISA.

250 ZAWODNICZEK i zawodników stanie w sobotę i niedzielę na stadionie AZS w Poznaniu do lekkoatletycznych mistrzostw Wielkopolski młodzików. Najlepsi z lekkoatletów walczący będą następnego o mistrzostwo Polski od 20–21 bm. w Białymstoku.

POLSCY LEKKOATLETY po meczu Londyn—Warszawa wystąpią jeszcze w bieżącym sezonie w NRD, Rumunii, Finlandii i Czechosłowacji. Z zawodników Poznania — Begier i Skupny wyjadą do Lipska, Baranowski i Juśkowiak do Bukaresztu, a Orywał do Leningradu.

Orywał startując w Finlandii na 1500 m zajął piąte miejsce (za zwycięzcą Vuorisalo 3.30.8). W czasie 3.42.0, lepszym od rekordu Polski, który nie miał równocześnie poprawił Lewandowski na 3.41.1.

Przed meczem Polska — Węgry

Rozprowadzenie biletów na mecz piłkarski Polska — Węgry, który odbędzie się 14 bm. na Stadionie Śląskim, na zamówienia dokonane przez zakłady pracy, kluby i instytucje, odbędzie się w dniach 5 i 6 września. Rozprowadzeniem biletów zajmuje się „Sports-Tourist” oddz. w Katowicach. Opłata manipulacyjna pobierana przez to przedsiębiorstwo będzie wynosiła 0,50 zł od biletu. Bilety są płatne gotówką przy odbiorze.

Wrzesień | Imieniny

6

sobota

Eugeniusza

Teatry

W Poznaniu — Jutro: OPERA g. 19 „Straszny dwór”; POLSKI g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Parada humoru”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

W terenie — dziś: KALISZ — „Majster i czeladnik”; SIERADZ — „Czarodziejska rzepka”.

Kina

KALISZ — Stylowe: „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); Wolność: „Wieczni goście” (franc., 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Cyran de Bergerac” (ameryk., 12 l.); Polonia: „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); OSTROW — Roma: „Sprawiedliwość stała się zadość” (franc., 18 l.); Słonec: „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.); LESZNO — Panorama: „French Cancan” (franc., 18 l.).

Radio

(sobota)

PROGRAM I

Fala 1322 m

15.05 — melodie taneczne; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 publicystyka; 16.15 — „Sobotnie popołudnie”; 17 — baśń symf. dla dzieci „Piotruś i wilk”; 17.30 — muzyka i aktualności; 17.55 — Mieczysław Fogg i jego piosenki; 18.40 — „Encyklopedia humoru i satyry”; 19.25 — wiad. sportowe; 19.30 — wianek melodii; 20.50 — wianek melodii; 21.05 — „ulubione melodie”; 21.30 — „Alibi do wynajęcia” — słuch.; 22 — „Wesołe kramki”; 22.15 — muzyka tan.; 23.10 — Halo, Spitsbergen! 23.25 — melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.

(niedziela)

8.50 — „Radioproblemy”; 9.05 amatorskie zespoły przed mikrofonem; 9.25 — orkiestra i zesp. rozrywk.; 9.40 — bajka pt. „Wrzesień”; 10.10 — muzyka ludowa; 10.30 — transm. Centralnych Dożynki; 11.30 — polskie tańce i pieśni ludowe; 12.20 — muzyka; 12.30 — „Niezapomniane stroniczki”; 13 — kapela F. Dzierżanowskiego; 13.30 — „Kocham jeś”; 14.10 — „Gdzieś w powiecie”; 15 — z